

Oaza zieleni do liftingu

Od kiedy pałac z ogrodem zostały przekazane muzeum, rekultywowano ogród, powracając do jego pierwotnego układu. Usuwano chore drzewa, pielęgnowano starodrzew, odtworzono częściowo obsadzenia parteru ogrodowego. Ale zawsze brakowało pieniędzy na kompleksowe prace. Halina Jaroszevska: – *Najbardziej boli, że występują tu różnorodne nawierzchnie: asfalt i kilka rodzajów kostki, czyli jeden wielki bałagan. To chcemy zmienić w pierwszym rzędzie. Wymienić na kostkę granitową, płyty kamienne, albo nawierzchnię ziemną ulepszoną, czyli taką, która była stosowana w XIX-wiecznych ogrodach. Wokół fontanny jest placyk i zaczątki parteru bukszpanowego – chcemy go rozbudować, by powstał tak zwany haft, nawiązujący do barokizującego stylu ogrodu. Będzie to ozdoba całoroczna, zielona również zimą. Konieczne są prace pielęgnacyjne, rekultywacja trawników, usunięcie wadliwych nasadzeń, na przykład iglaków zasłaniających elewację pałacu i iglaków wzdłuż ogrodzenia oddzielającego ogród od Manufaktury. Chcemy otworzyć widokowo łączność między ogrodem a Manufakturą. Spacerując po Manufakturze, można więc będzie oglądać ogród, a siedząc na ławce w ogrodzie - podziwiać dawną fabrykę.*

Barbara Kurowska, p.o. dyrektor Muzeum Miasta Łodzi, zapowiada, że odnowiony ogród będzie czynny od poniedziałku do niedzieli 12 miesięcy w roku. – *Będzie przyjazny dla osób niepełnosprawnych, osoby niewidome będą mogły się korzystać z trójwymiarowej makiety przedstawiającej cały kompleks pałacowo-ogrodowy z czasów, gdy w pałacu funkcjonował ogród zimowy.*

Krzysztof Piątkowski: – *Modernizacja założenia ogrodowego będzie klamrą spinającą wszystko, co chcemy zrobić w pałacu. Jest on w historycznym momencie, bo podjęliśmy decyzję o kompleksowym remoncie założenia. Prace będą się odbywały w kilku etapach, pierwszy jest już przesądzony: to remont wszystkich elewacji pałacu, nie tylko części wykorzystywanych przez Muzeum Miasta Łodzi – otrzymaliśmy dofinansowanie z programu WFOŚiGW. Będzie też remont części wejściowej z uwzględnieniem przystosowania do potrzeb osób niepełnosprawnych. Kolejny etap, na który nie ma jeszcze dofinansowania, to prace wewnątrz, odnowienie reprezentacyjnych sal i przebudowa także części użytkowanej przez Urząd Miasta Łodzi, który kiedyś przeprowadzi swoje biura gdzie indziej. Miasto nie będzie oszczędzać na wkładach własnych i będzie partycypować w kosztach aż do momentu, gdy całemu założeniu zostanie przywrócona świetność.*

Aleksandra Talaga-Nowacka